



POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW STOWARZYSZENIE OGRODOWE

00-728 Warszawa, ul. Bobrowiecka 1, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy Nr KRS 0000293886;
NIP 526-00-07-711, tel. 22 101 34 44, fax 22 101 34 60, e-mail: prezespzd@pzd.pl
www.pzd.pl

L.dz. 1967/2017

Warszawa, dnia 20.03.2017

Pan Adam Lipiński
Pełnomocnik Rządu
do spraw społeczeństwa obywatelskiego
Pełnomocnik Rządu
do Spraw Równego Traktowania
Al. Ujazdowskie 1/3 00-583 Warszawa

Szanowny Panie Pełnomocniku!

W nawiązaniu do skierowanego do Pana pisma Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara z 16 stycznia 2017r. (symp. VII.612.31.2016.MM), Prezydium Krajowej Rady PZD pragnie poinformować, iż zawarte w przedmiotowym wystąpieniu tezy, odnoszące się do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, stoją w sprzeczności ze stanem faktycznym, zaś argumenty, zgłoszone na ich poparcie, nie odpowiadają prawdzie. Fakt ten, jak również wcześniejsze zdarzenia z udziałem dr Adama Bodnara, który posługując się tendencyjnymi interpretacjami, czy wręcz nieprawdziwymi zarzutami, podważał regulacje ustawy o ROD i innych aktów prawa obowiązujących w PZD, zdają się potwierdzać słuszność poglądów, pojawiających się w środowisku działkowców, że działalność obecnego RPO skierowana jest przeciwko naszej organizacji i interesom działkowców. Krytyczną ocenę tej sytuacji potęguje okoliczność, że instytucja RPO wykorzystywana jest do bezpodstawnych ataków na ustawę, której uchwalenie przez Sejm było możliwe dzięki zaangażowaniu setek tysięcy obywateli.

Jak zapewne Pan pamięta, przyjęcie przez Sejm w dniu 13 grudnia 2013r. ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych poprzedziła wielomiesięczna kampania, w którą zaangażowane było prawie całe środowisko działkowców. W jej trakcie przeszło 930 tysięcy obywateli podpisanych pod obywatelskim

projektem, wspieranych przez praktycznie wszystkie kluby ówczesnej opozycji, musiało zmagać się z oporem Klubu PO. Posłowie ówczesnej partii rządzącej długo zwalczali obywatelski projekt ustawy, a forsowali ten firmowany przez posła S. Huskowskiego. Jego założeni, niekorzystne dla działkowców i ogrodów pokreślił poseł Bartosz Kownacki, nazywając go projektem „platformy deweloperskiej”.

Szanowny Panie Pełnomocniku

Warunki, w jakich ostatecznie doszło do uchwalenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych sprawiły, że jej zapisy były poddane szczegółowej analizie. Co więcej, fakt, iż ostatecznie poparły ją praktycznie wszystkie kluby parlamentarne, dowodzi, że akt ten zawiera rozwiązania wyważone i kompromisowe. Warto zaznaczyć, że w trakcie prac parlamentarnych do przedłożenia obywatelskiego wprowadzono szereg zmian postulowanych przez różne ugrupowania. Nie spowodowały one wypaczenia głównych założeń projektu, ale wniosły do niego istotne modyfikacje. Przykładem takich regulacji były właśnie - krytykowane obecnie przez dr Adama Bodnara - przepisy odnoszące się do kwestii zasady swobody zrzeszania działkowców, pluralizmu organizacyjnego w prowadzeniu ogrodów działkowych oraz zachowania podmiotowości prawnej Polskiego Związku Działkowców.

Rozwiązania zawarte w obywatelskim projekcie ustawy, zakładały pozostawienie działkowcom swobody wyboru, poprzez umożliwienie im podjęcia - w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy – decyzji, co do formy organizacyjnej ich ogrodu. W demokratycznym głosowaniu mieli podjąć decyzję o założeniu nowego stowarzyszenia prowadzącego ich ROD (tzw. wyodrębnienie ogrodu) lub też pozostaniu w strukturze ogólnopolskiego stowarzyszenia, w które miał się przekształcić PZD. Warto podkreślić, iż konsultacje przeprowadzone na etapie opracowywania projektu wskazywały na występowanie licznej grupy działkowców uważających, iż kwestia pozostania ich ogrodu w strukturze ogólnopolskiej ma dla jego bezpieczeństwa znaczenie równie istotne, co gwarancje ustawowe.

Pierwszą zmianę w tej materii wprowadzono do projektu obywatelskiego na wniosek posłów Bartosza Kownackiego oraz Wojciecha Zubowskiego reprezentujących Klub PiS w rozmowach z przedstawicielami komitetu obywatelskiego. Zgodnie z tym postulatem, z projektu usunięto ograniczenia czasowe dla możliwości wyodrębniania ROD.

Na kolejnych etapach prac legislacyjnych pod dyskusję poddano również procedurę podejmowania decyzji w przedmiocie wyodrębnienia. Mianowicie, z jednej strony formułowano oczekiwanie wprowadzenia mechanizmu gwarantującego, że decyzja o zmianie statusu organizacyjnego ogrodu była legitymowana się faktycznym poparciem działkowców. Z drugiej podnoszono, iż nadmierne „wyśrubowanie” w projekcie obywatelskim wymogów frekwencyjnych, może zablokowanie wyodrębniania ogrodów.

Ostatecznie wprowadzono rozwiązanie kompromisowe. Głosowania w tej sprawie mogą odbywać się w dwojaki sposób. W pierwszym terminie wymagana jest obecność 50% działkowców, ale decyzja zapada większością 50 % głosów. W drugim, wymogi frekwencji ulegają obniżeniu (wystarcza 30% działkowców), ale podwyższono (do 2/3) wymóg większości. W praktyce oznacza to jednak, iż dla ważności decyzji o wyodrębnieniu ROD wystarcza poparcie przez zaledwie ¼ działkowców z ogrodu. Co istotne, powołane w ten sposób stowarzyszenie z mocy ustawy wchodzi w miejsce PZD w prawa do majątku ROD, a więc już na starcie jest ono wyposażone w środki umożliwiające realizację jego celów.

Szanowny Panie Pełnomocniku

Pozostawienie działkowcom decyzji, co do formy prowadzenia ich ROD, było jednym z ich najważniejszych postulatów w trakcie walki o uchwalenie przez Parlament obywatelskiego projektu ustawy o ROD. PZD w pełni go popierał, gdyż idea samorządności i podejmowania decyzji w drodze demokratycznego głosowania, była i jest fundamentem działania naszej organizacji.

Zawarty w ustawie mechanizm uzasadnia stwierdzenie, iż postulat działkowców został w pełni zrealizowany. Gwarantuje ona bowiem działkowcom swobodę zrzeszania i autonomię w podejmowaniu decyzji o przyszłości ich ogrodów; w sposób maksymalnie uproszczony umożliwia nowym stowarzyszeniom przejmowanie majątku od PZD, a zatem wyposaża te organizacje w środki do dalszego funkcjonowania; wreszcie – dzięki poddaniu całego procesu kontroli sądowej - gwarantuje jego transparentność i wyklucza uznaniowość którejkolwiek ze stron.

O tym, że mechanizm ten sprawdził się w praktyce, świadczy powołanie około 250 stowarzyszeń, które przejęły prowadzenie ogrodów od PZD. Tam bowiem, gdzie postulat wyodrębnienia ROD faktycznie spotkał się z realnym

zainteresowaniem działkowców, PZD w pełni respektował ich wolę. Nieliczne przypadki, gdy PZD decydował się zakwestionować na drodze sądowej próbę rejestracji takiego stowarzyszenia, podyktowane były podejrzeniami o nadużycia, czy wręcz fałszerstwa. Uważaliśmy bowiem, że pozostawienie takich nieprawidłowości bez reakcji, oznaczałoby w istocie zgodę na pozbawienie działkowców możliwości decydowania o swych sprawach. Znamiennym jest zresztą, iż w sprawie ogrodu „Pod Grzybem” w Świdnicy, przywołanej w piśmie RPO, sąd podzielił stanowisko PZD. Co więcej, informacja o tym fakcie jest dostępna na portalu, z którego RPO miał czerpać wiedzę o sprawie. Dlaczego przemilczał ten fakt, pozostaje jego tajemnicą.

Z drugiej strony należy podkreślić, że obiektywnie rzecz oceniając, fakt iż w zdecydowanej większości ROD działkowcy nie byli zainteresowani opuszczaniem ogólnopolskiej struktury, i zadecydowali o pozostaniu ogrodu w PZD, również nie przemawia przeciwko nowej ustawie. Wręcz przeciwnie dowodzi jedynie, że powszechnie akceptują oni działania Związku i doceniają korzyści, jakie daje fakt pozostawania w ogólnopolskiej strukturze. Rozwiązanie umożliwiające kontynuację bytu prawnego organizacji, zaspokoilo zatem faktyczne oczekiwania społeczne.

Szanowny Panie Pełnomocniku

Występując z inicjatywą obywatelską działkowcy zdawali sobie sprawę z oporu, jakie działanie to może wywołać w środowisku, które od lat dążyło do likwidacji ogrodów i przejęcia ich terenów na cele komercyjne. W szczególności byli świadomi potencjału ekonomicznego tych środowisk, a co za tym idzie, ich wpływów.

Ten brak równowagi sił działkowcy mogli zrównoważyć jedynie ujawniając skalę społecznego poparcia dla ich postulatów. Jest oczywistym, że wykorzystanie tego potencjału było możliwe dzięki zorganizowaniu w ogólnopolskim ruchu. Dlatego też od samego początku, środowiska wrogie ogrodom dążyły do rozbicia społeczności działkowców i posługując się fałszywymi oskarżeniami, podejmowały próby zdyskredytowania idei ogólnopolskiej organizacji działkowców. Niestety, wiele wskazuje na to, iż inicjatywa podjęta przez dr Adama Bodnara jest kolejnym etapem tych działań. Znamiennym jest chociażby powoływanie się w piśmie RPO na ubiegłoroczne interpelacje posłów z klubu PO, pomimo że od wielu miesięcy upublicznione są wyjaśnienia PZD, w których wskazano bezpodstawność zarzutów

formułowanych przez tych parlamentarzystów wobec ustawy o ROD i PZD. Dlatego też, protestując przeciwko niesprawiedliwym osądom i fałszywym oskarżeniom formułowanym przez dr Adama Bodnara wobec PZD i ustawy o ROD, zwracamy się do Pana o wnikliwe i dogłębne rozważenie problemu. W przypadku stwierdzenia przez Pana konieczności uzyskania bardziej szczegółowych informacji, pragniemy zadeklarować gotowość naszej organizacji do ich zaprezentowania, również poprzez organizację bezpośredniego spotkania z przedstawicielami ogrodów prowadzonych przez PZD.

Jednocześnie pozwalamy sobie przesłać na Pana ręce pismo skierowane przez PZD do Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, w którym ustosunkowując się do interpelacji złożonej przez posłankę Joannę Muchę, pośrednio Związek odniósł się również do kwestii inicjatyw podejmowanych przez RPO wobec ogrodów i ustawy o ROD.

Z poważaniem

Wiceprezes PZD

Stanisław Zawadka

Wiceprezes PZD

Tadeusz Jarzębak

Prezes PZD

Eugeniusz Kondracki